

PROTOKÓŁ NR XXXVII/13
z sesji Rady Powiatu Zgierskiego
odbytej w dniu 28 maja 2013 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

Ustawowa liczba radnych	29
Stan faktyczny radnych	29
Radni obecni	29

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie XXXVII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.
2. Uwagi do porządku obrad XXXVII sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja Zarządu Powiatu Zgierskiego o sposobie realizacji zleconych zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej w 2012 i 2013 roku ze szczególnym uwzględnieniem sposobu realizacji tego zadania w Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Przedstawienie sytuacji pracowników i pensjonariuszy DPSów - zachowanie standardów prawnych.
6. Przyjęcie rocznego sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Zgierzu i informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego.
7. Przyjęcie informacji Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu o stanie bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej oraz zagrożeniach pożarowych Powiatu Zgierskiego.
8. Przyjęcie sprawozdania z realizacji uchwały Nr XLVI/408/10 z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie uchwalenia powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2010-2014.
9. Podjęcie uchwały w sprawie stawek opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg powiatowych na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego.
10. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego o działalności między sesjami Rady Powiatu.
11. Informacja Starosty Zgierskiego o pracach Zarządu i wykonaniu uchwał Rady w okresie między sesjami.
12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
13. Oświadczenia i wnioski radnych.
14. Zapytania i oświadczenia osób niebędących radnymi.
15. Zamknięcie obrad XXXVII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad. 1

Przewodniczący Rady Józef Dziemdziała otworzył XXXVII sesję Rady Powiatu Zgierskiego o godz. 10⁰⁵.

Stwierdził prawomocność obrad na podstawie listy obecności. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Powitał radnych, Zarząd Powiatu Zgierskiego, pracowników Starostwa Powiatowego w Zgierzu oraz gości. Lista gości stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ad. 2

Przewodniczący Rady poinformował, iż realizując zapis art. 15 ust. 9 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, na wniosek Zarządu Powiatu Zgierskiego z dnia 20 maja 2013 r., wprowadza do porządku obrad XXXVII sesji projekty uchwał w sprawach:

- 1) wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Sadowej 6a, na rzecz Polkomtel Sp. z o. o.;
- 2) wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Struga 2-4 i Konstantynowskiej, na rzecz Centrum Medycznego Boruta Sp. z o. o.;
- 3) zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „A”.

Ponadto w dniu 27 maja 2013 r. Zarząd Powiatu Zgierskiego przekazał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „B” z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad XXXVII sesji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „B”.

Za przyjęciem głosowało	26 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada wprowadziła do porządku obrad projekt uchwały.

Porządek po zmianach przedstawia się następująco:

1. Otwarcie XXXVII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.
2. Uwagi do porządku obrad XXXVII sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja Zarządu Powiatu Zgierskiego o sposobie realizacji zleconych zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej w 2012 i 2013 roku ze szczególnym uwzględnieniem sposobu realizacji tego zadania w Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Przedstawienie sytuacji pracowników i pensjonariuszy DPSów - zachowanie standardów prawnych.
6. Przyjęcie rocznego sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Zgierzu i informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego.
7. Przyjęcie informacji Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu o stanie bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej oraz zagrożeniach pożarowych Powiatu Zgierskiego.
8. Przyjęcie sprawozdania z realizacji uchwały Nr XLVI/408/10 z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie uchwalenia powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2010-2014.
9. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
 - a) stawek opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg powiatowych na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego;

- b) wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Sadowej 6a, na rzecz Polkomtel Sp. z o. o.;
 - c) wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Struga 2-4 i Konstantynowskiej, na rzecz Centrum Medycznego Boruta Sp. z o. o.;
 - d) zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „A”;
 - e) *zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „B”.*
10. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego o działalności między sesjami Rady Powiatu.
11. Informacja Starosty Zgierskiego o pracach Zarządu i wykonaniu uchwał Rady w okresie między sesjami.
12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
13. Oświadczenia i wnioski radnych.
14. Zapytania i oświadczenia osób niebędących radnymi.
15. Zamknięcie obrad XXXVII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.
- Radni otrzymali ustalony porządek obrad.

Ad. 3

Uwag do protokołu z XXXVI sesji nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXXVI sesji.

Za przyjęciem głosowało	27 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada protokół przyjęła.

Ad. 4

Radna Lidia Elert przekazała, iż 9 maja br. 12 radnych Rady Powiatu Zgierskiego złożyło wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie, domów pomocy społecznej funkcjonujących na terenie Powiatu Zgierskiego, w szczególności Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Grupa radnych otrzymała odpowiedź, że niestety nie będzie możliwe zwołanie sesji w tej sprawie. Przewodniczący Rady pytania załączone do wniosku potraktował jako interpelację i przekazał je do Zarządu Powiatu Zgierskiego, a punkt wprowadził do porządku dzisiejszej sesji jako kolejny po interpelacjach i zapytaniach radnych.

Następnie radna złożyła następującą interpelację, która dotyczy powiatowych domów pomocy społecznej ze szczególnym uwzględnieniem Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie:

„W lutym br. zgłosili się do mnie, jako przedstawiciela w Radzie Powiatu Zgierskiego, pracownicy Domu Pomocy Społecznej zaniepokojeni dalszym losem placówki. W spotkaniu z pracownikami uczestniczyli również: radni Rady Miejskiej w Ozorkowie p. Joanna Mariankowska i p. Barbara Urbaniak (obecne na sali obrad). Wszyscy radni Rady Powiatu Zgierskiego wiedzą, iż Zarząd Powiatu Zgierskiego postanowił zlecać organizacjom pozarządowym zadania publiczne z zakresu pomocy społecznej dotyczące prowadzenia domów pomocy społecznej z jednoczesnym wydzierżawieniem obiektów. Zgodnie z decyzją Zarządu Powiatu Zgierskiego Powiat Zgierski powierzył zadanie dotyczące prowadzenia Domu Pomocy Społecznej w Głownie i ten podmiot może także nabyć na własność i to w formie bezprzetargowej obiekt, w którym obecnie funkcjonuje Dom Pomocy Społecznej w Głownie. W tym momencie nasuwa mi się pytanie pierwsze: czy Zarząd Powiatu

Zgierskiego zamierza sprzedać także obiekt, w którym mieści się Dom Pomocy Społecznej w Ozorkowie.

Od 1 maja 2012 r. Zarząd Powiatu Zgierskiego zlecił prowadzenie Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie Towarzystwu Przyjaciół Niepełnosprawnych z siedzibą w Łodzi. Realizacja zadania przez TPN miała trwać do 31 grudnia 2014 r. Zadanie to z niewiadomych przyczyn od stycznia br. zlecone zostało Fundacji Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur z siedzibą w Aleksandrowie Łódzkim. W tym momencie nasuwa mi się drugie pytanie do Zarządu: co było przyczyną zerwania umowy zawartej pomiędzy Powiatem Zgierskim a Towarzystwem Przyjaciół Niepełnosprawnych z siedzibą w Łodzi.

Pracownicy DPS, którzy są mieszkańcami Ozorkowa i równocześnie Powiatu Zgierskiego poprosili między innymi mnie o interwencję, ponieważ zaniepokoiła ich wizja nowego prezesa dotycząca prowadzenia placówki. To zaniepokojenie wywołał przede wszystkim nowy regulamin wynagradzania pracowników, właściwie to pomysł na regulamin i zmiany zmierzające do różnych złych rzeczy w placówce. Zaznaczył, że związki zawodowe działające na terenie DPS w Ozorkowie, po zapoznaniu się z powyższym dokumentem, zaopiniowały go negatywnie. W związku z pozyskanymi informacjami udałam się wraz z radnymi Rady Miejskiej w Ozorkowie na spotkanie z dyrektorem PCPR. Tam usłyszałyśmy, że przeprowadzono już stosowaną rozmowę z panem prezesem, któremu Powiat Zgierski powierzył zadanie prowadzenie Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Zasugerowałyśmy pani dyrektor, że należałoby niezwłocznie sprawdzić niepokojące sygnały o nieprawidłowościach, jakie obecnie panują w placówce, której zadanie zostało przekazane Fundacji. Pani dyrektor PCPR stwierdziła, że do niej również dotarły podobne niepokojące sygnały i w związku z tym postara się jak najszybciej zaradzić nieprawidłowościom. Panie Starosto, czy Pana pracownicy przeprowadzili kontrolę finansową podmiotu, któremu Zarząd Powiatu Zgierskiego powierzył prowadzenie DPS w Ozorkowie. Jeśli tak, to w jakim terminie odbyła się kontrola i jak brzmią wnioski pokontrolne. Myśmy we wniosku zapytali Pana Starostę i cały Zarząd, czy były przeprowadzane kontrole. Odpowiedź w ogóle była lakoniczna. Przykro mi, że tak mało szczegółów w tej odpowiedzi uzyskaliśmy.

W dniu 14 lutego br. odbyło się spotkanie pracowników DPS z prezesem Fundacji, w którym miałam możliwość uczestniczyć wraz z przedstawicielami Rady Miejskiej w Ozorkowie. Podczas spotkania prezes Fundacji zachęcał pracowników DPS w Ozorkowie do dialogu i stworzenia rodzinnej atmosfery. Zarówno ze strony mojej, radnych Rady Miejskiej w Ozorkowie jak i pracowników padały rzeczowe, konkretne pytania do prezesa Fundacji. Dotyczyły one między innymi: utworzenia funduszu świadczeń socjalnych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy nałożonymi na pracodawcę i sposobu spłaty pożyczek między innymi mieszkaniowych zaciągniętych z funduszu świadczeń socjalnych. Pytano także, na jakie konto wpływają zobowiązania pracownicze. Poproszono również prezesa Fundacji o przedstawienie wizji dalszego rozwoju i funkcjonowania DPS w Ozorkowie i sposobu obniżenia kosztów utrzymania jednego mieszkańca. Ja i pracownicy DPS chcieliśmy także dowiedzieć się, jakie działania zostaną podjęte w celu zwiększenia miejsc w DPS, co pozwoliłoby zwiększyć dochody placówki. Pytano również o sprawy dotyczące wynagrodzeń. Prezes Fundacji ustosunkowując się do pytań zadeklarował, że nie zamierza przeprowadzać restrukturyzacji w Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie, zapewnił, także, że wynagrodzenia pracowników będą wypłacane w terminie i pozostaną na tym samym poziomie. Dodał również, że wszyscy pracownicy otrzymają raz w miesiącu paczki żywnościowe z Banku Żywności o wartości 100 zł. Prezes poinformował także, że podejmie działania mające na celu obniżenie kosztów utrzymania jednego mieszkańca między innymi poprzez pozyskanie żywności z Banku Żywności. Obiecał również, że zajmie się sprawą funduszu świadczeń socjalnych. Panie Starosto zarówno ja, radne Rady Miejskiej w Ozorkowie jak i pracownicy uznaliśmy, że warto prowadzić rzeczowy dialog dla dobra obecnych i przyszłych mieszkańców – pensjonariuszy DPS w Ozorkowie, dla dobra wieloletnich pracowników i dobra całej placówki. Szanowny Panie Starosto w dniu 1 marca

br. ponownie spotkałam się z pracownikami DPS w Ozorkowie, którzy ku mojemu zaskoczeniu poinformowali mnie, że po raz kolejny nie otrzymali w terminie wynagrodzenia za swoją pracę. Zgodnie z § 39 obowiązującego w zakładzie regulaminu pracy wynagrodzenie wypłacane jest w ostatnim dniu roboczym każdego miesiąca. O tym, że pracodawca nieterminowo wypłaca wynagrodzenia poinformowałam dyrektora PCPR.

Szanowny Panie Starosto następna sprawa. W dniu 19 marca br. brałam czynny udział w posiedzeniu Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Ozorkowie, na które zostałam zaproszona. Radni zaprosili także prezesa Fundacji, żeby dowiedzieć się o jego planach dotyczących placówki działającej na terenie miasta, której pracownikami i pensjonariuszami są między innymi mieszkańcy Ozorkowa. Niestety prezes Fundacji nie pojawił się na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Ozorkowie.

To jest bardzo ważne proszę państwa w dniu 27 kwietnia br. odbyłam ponownie spotkanie z pracownikami DPS w Ozorkowie ...”

Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź radnej. Zwrócił uwagę, że realizowany jest punkt interpelacji i zapytania radnych. Zazaczył, iż pytania złożone w przedmiotowym punkcie zostaną potraktowane jako interpelacja, na którą Zarząd może udzielić odpowiedzi w odpowiednim punkcie na koniec sesji lub zgodnie ze Statutem Powiatu Zgierskiego w ciągu 14 dni od złożenia. Pytania składane przez radną wpisują się w kolejny punkt porządku obrad dzisiejszej sesji, w którym to punkcie będzie omawiana sprawa domów pomocy społecznej, czyli sprawa w tej chwili podnoszona przez radną. Będzie prowadzona dyskusja, w której Zarząd będzie mógł się ustosunkować od razu do zadawanych obecnie przez radną pytań.

Radna Lidia Elert powiedziała, „Panie Przewodniczący odebrał mi pan w tym momencie głos, nie zwołał pan sesji nadzwyczajnej wobec powyższego będziemy dyskutować dalej”.

Radny Radosław Zaborowski złożył interpelację, w której podniósł sprawy dotyczące:

- Domu Pomocy Społecznej w Głownie,
- niezwołania sesji na wniosek grupy radnych w trybie art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym.

Interpelacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 5

Przewodniczący Rady odniósł się do sprawy dotyczącej niezwołania sesji w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym. Pismo, które wpłynęło od grupy radnych nie spełniało wymogów formalnych wynikających z art. 15 ust. 1 ww. ustawy, który stanowi, że do zawiadomienia o zwołaniu sesji dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał. Decyzję o niezwołaniu sesji podjął po konsultacji z radcą prawnym. Pismo grupy radnych potraktował jako interpelację i przekazał do Zarządu Powiatu Zgierskiego, na które zainteresowani radni otrzymali odpowiedź. Ponadto Przewodniczący uznał, że sprawa jest na tyle poważna i niepokojąca wielu i radnych i mieszkańców i pracowników, że punkt „Informacja Zarządu Powiatu Zgierskiego o sposobie realizacji zleconych zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej w 2012 i 2013 roku ze szczególnym uwzględnieniem sposobu realizacji tego zadania w Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Przedstawienie sytuacji pracowników i pensjonariuszy DPSów - zachowanie standardów prawnych” włączył do porządku obrad dzisiejszej sesji. W związku z tym wszystkie strony miały więcej czasu na przygotowanie się do dyskusji.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu Agnieszka Duszkiewicz-Nowacka dokonała wprowadzenia do dyskusji. Podkreśliła, że „DPS to jest takie bardzo szczególne miejsce. To jest miejsce, które ma zastępować dom, ono ma być przyjazne, ciepłe i miłe. Z przeprowadzonych badań wynika, że takie warunki optymalne dla człowieka starszego, niepełnosprawnego, wymagającego stałej pomocy są możliwe tylko do osiągnięcia w bardzo małej kameralnej formie. Ustawodawca przewidział taką formułę, czyli domy pomocy społecznej właśnie o charakterze rodzinnym. Na dzień dzisiejszy niestety nic nie wskazuje na to, by można było uruchomić taką formułę dps, która prawdopodobnie dawałaby 100% pewność, że człowiekowi stworzono warunki jak najbardziej zbliżone do domowych. Powiat Zgierski posiada 4 stosunkowo duże dps. Działają one od wielu lat, one wrosły w naszą strukturę, w nasze myślenie o pomocy społecznej. To jest bardzo ważny element w ogóle polityki społecznej. Cztery dps, które na przestrzeni wielu lat przechodziły wiele bardzo głębokich transformacji, które może nie były widoczne, dlatego że ramy, w których się odbywały się nie zmieniały. Ale dps 10 lat temu to były zupełnie inne dps niż te sprzed 4 lat i te obecne. Gdy sięgniemy pamięcią do dps w latach 80-tych to abstrahując od tego, że w Wydziale Polityki Społecznej podlegały one pod działkę zdrowia, one tak naprawdę przypominały szpitale. To były dps, w którym człowieka wyręczano z wszelkiej aktywności, z wszelkich zajęć, gdzie było jedzenie na godzinę, leki na godzinę, wizyty rodziny na godzinę – idealnie prawie szpital. Tylko, że ten człowiek nie szedł do szpitala, on szedł do domu, on potrzebował kawałka prywatności, intymności i bliskości drugiego człowieka. W myśleniu o DPS nie można zapominać, że wiele osób, które tam przychodzi poszukując spokoju, bezpieczeństwa to są osoby, które niosą ze sobą też niepokojenie się z losem.

Nasze 4 dps, które są przeznaczone dla 371 mieszkańców generowały ogromne straty. Najbardziej znamienity rok 2010, który przyniósł wydatek z budżetu Powiatu Zgierskiego milion złotych, pokazał, że zmierzamy tak naprawdę ku katastrofie. Dlatego, że mieliśmy ogromne wydatki pracowników niedostatecznie dobrze wynagradzanych i jakość usług nie do końca satysfakcjonującą, na poziomie nieodbiegającym od innych dps, ale nie było specjalnie czym się chwalić. Powstało pytanie, dlaczego tyle kosztują dps, dlaczego mamy bardzo drogie miejsca (jedne z najdroższych w województwie), a jednocześnie mieszkańcom nie oferujemy jakiś szczególnie dobrych warunków. Odpowiedź była bardzo prosta – brak mieszkańców, bowiem stałe koszty bardzo wysokie związane z utrzymaniem obiektów, z utrzymaniem pracowników, których przecież nie zwalniamy wtedy, gdy malała liczba mieszkańców. To były stałe koszty, które dzielono przez liczbę mieszkańców. Im mniej było mieszkańców tym koszt był wyższy. Im koszt był wyższy tym gminy mniej chętnie kierowały do naszych dps swoich mieszkańców. I trudno się tak naprawdę gminom dziwić. W pewnym momencie w 2011 roku na 371 miejsc statutowych 30 miejsc było wolnych tj. połowa stanu DPS w Głownie. Pytanie o zasadność istnienia jednego dps nie była tak zupełnie odrealniona. Ale odstąpiono od takiego myślenia, odstąpiono od myśli zamknięcia dps, ponieważ konsekwencje społeczne dla pracowników, ale też dla mieszkańców byłyby zbyt daleko idące, również dla gmin, bo przecież dps to jest ważny pracodawca, wszędzie tam, gdzie one funkcjonują. I w tym momencie zrodziła się koncepcja zlecenia zadań. Odbyła się ona w oparciu o procedury konkursowe. Zobowiązano zleceniobiorców nie tylko do świadczenia określonych usług, ale również do przejścia pracowników na podstawie art. 23¹ ze wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami. Być może to była jedyna szansa na to, żeby uchronić nasze 4 dps, bo sytuacja tych jednostek, gdyby dalej funkcjonowały na starych zasadach, nie uległa by poprawie. Oczywiście nie tylko malejąca liczba mieszkańców wpłynęła na ten bardzo negatywny bilans dps, również proporcje między mieszkańcami na nowych i tzw. starych zasadach. Tak długo jak długo będą mieszkańcy przyjęci przed 2004 rokiem (oczywiście oboje żyli jak najdłużej) trudno będzie doprowadzić do stanu, w którym dps będą się bilansować. Powstaje wobec tego pytanie, jakim cudem się mogą bilansować po stronie organizacji pozarządowych. Otóż sytuacja organizacji pozarządowych jest zgoła inna niż samorządu terytorialnego. W tym 2011 roku, gdy sytuacja naprawdę była niezwykle

trudna, dyrektorzy przychodzili i mówili, że nie mają czym nakarmić swoich mieszkańców, nie mają na środki czystości. Powiat też nie miał. To wtedy zaczęliśmy szukać innych elementów ratunkowych. Zaczęliśmy szukać możliwości pozyskania środków pozabudżetowych. Co się okazało, mimo naprawdę zaangażowania dyrektorów zauważyliśmy bardzo szybko, że dla tego typu jednostek ścieżki, w zakresie funduszy unijnych chociażby, są niezwykle ograniczone. Tak naprawdę mogliśmy skorzystać tylko z grantów do wysokości 50.000 zł na imprezy integracyjne. To absolutnie nie wyczerpywało potrzeb dps. Zupełnie inne możliwości ma organizacja pozarządowa. W naszym myśleniu o dps bardzo ważne jest co my chcemy osiągnąć. My chcemy mieć odpowiednią jakość usług, my chcemy, aby mieszkaniec miał zapewnione możliwie komfortowe życie. Na ten komfort życia składa się bardzo wiele rzeczy: to jest i żywienie i zabezpieczenie potrzeb stricte egzystencjonalnych, higiena, opieka, lekarz. Ale to, co jest najważniejsze to jest drugi człowiek, to jest to, aby ta starsza osoba znalazła w pracowniku przyjaciela, z którym może porozmawiać, aby ta starsza osoba miała dostęp do psychologa, czasami do logopedy, do geriatry. To decyduje o jakości życia. To ustawodawca określił wskaźniki zatrudnienia personelu terapeutyczno-opiekuńczego. W 2010 roku wskaźnik zatrudnienia we wszystkich dps personelu terapeutyczno-opiekuńczego wynosił 67%. Dzięki naszym staraniom, rozmowom z ówczesnymi dyrektorami dps, systematycznie zwiększany, ale doszliśmy tylko do 85%. W tej chwili jest powyżej 95%. To jest bardzo ważne. Ilość personelu, która zapewnia opiekę to jest jeden z wyznaczników jakości, to jest jeden z wyznaczników tego, czy człowiek będzie miał komfortową sytuację, czy też nie. Nie tylko w dps nie doszło do zmniejszenia zatrudnienia, w większości doszło do zwiększenia i to nie personelu administracyjnego tylko osób, które posiadają wykształcenie psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne. W DPS w Zgierzu cały czas realizowany jest program pomocowy polegający na tym, że mieszkańcy mogą skorzystać z poradnictwa prawnego, rodzinnego, psychologicznego. Nigdy wcześniej ono nie było dla nich dostępne. Ja nie chciałabym się wypowiadać za organizację pozarządową, ale się domyślam, że są to osoby, które są finansowane ze środków pomocowych, że środków przyznawanych w ramach innych programów. I oto chodzi i w tym kierunku powinniśmy zmierzać. Dps w dalszym ciągu borykają się z niedostateczną ilością mieszkańców. Myślę, że to będzie jeden z problemów przez kilka jeszcze najbliższych lat. Natomiast to, co jest dla nas interesujące, to jest sposób finansowania. Ja radnym, którzy złożyli podpisy pod pytaniami przedłożyłam informację obrazującą jak się ma udział dotacji, którą stanowią tylko i wyłącznie środki Wojewody Łódzkiego do całości kosztów, ponieważ wiem, że najbardziej interesujący jest DPS w Ozorkowie dla państwa w tej chwili, więc ta prezentacja dotyczyła okresu od stycznia do kwietnia br., bo w ubiegłym roku DPS w Ozorkowie prowadzony był przez Towarzystwo Przyjaciół Niepełnosprawnych z siedzibą w Łodzi. Jeżeli spojrzymy na koszty na przestrzeni lat, choćby od 2010 roku zamykając na 2012 całościowe koszty funkcjonowania dps to nie zauważymy znaczącej zmiany, powolny wzrost, niewielkie różnice są tak naprawdę. Mnie osobiście to daje poczucie niewielkiego bezpieczeństwa, że nie doszło do żadnej rewolucji, bo to by było bardzo niepokojące gdyby np. dps, który kosztował rocznie 2.500.000 zł czy 3.100.000 zł nagle np. kosztuje np. 1.500.000 zł. Do niczego takiego nie doszło. Średni miesięczny koszt pobytu mieszkańca też się kształtuje na zbliżonym poziomie, czyli również nie doszło do jakiś zaskakujących wydarzeń. Oczywiście my cały czas jesteśmy na początku drogi. Rok czasu, który mija od zlecenia zadania, to bardzo niewiele. My cały czas mamy obawy i z tych obaw zrodziła się idea monitoringu. Przynajmniej raz w miesiącu pracownik PCPR jest w każdym dps. Oczywiście na pewno pracownik PCPR wszystkiego nie dostrzeże, wszystkiego nie zauważy, to po prostu jest niemożliwe. Żeby sprawować absolutną kontrolę to być może musielibyśmy zatrudnić w każdym dps nie jedną, przynajmniej 5 osób, żeby cały czas monitorować i być tam non stop 24 godziny na dobę. Te wizytacje, ten monitoring, on jest niezwykle ważny, dlatego że właśnie wtedy wchodzący pracownik PCPR może mieć kontakt z mieszkańcem, on jest dla nas najważniejszy. Owszem prowadzimy ankiety, oczywiście wszyscy mamy

dystans do tego, co kto wpisuje. Mamy różne postawy. Nawet gdy my wypisujemy na różnych spotkaniach ankiety ewaluacyjne to też zastanawiamy się, czy aby na pewno wszystko wpisać, czy komuś przykrości nie sprawić. To zawsze trzeba obłożyć pewnego rodzaju dystansem. Niemniej jednak to się dzieje i sprawdzamy jakość finansowania, sprawdzamy sprawozdania finansowe, kontrolujemy je. W sprawozdaniach finansowych przedstawiane są zestawienia faktur, na tej podstawie wiemy na co pieniądze idą. Możemy się z pewnymi rzeczami np. nie zgadzać, które się dzieją w dps, natomiast te zestawienia faktur nie wskazywały na to, żeby pieniądze szły na cele, które nie są przeznaczone ani nie są związane z prowadzeniem dps. Nie jest to łatwe zadanie zlecanie tak dużych rzeczy. Mierzmy się oczywiście z różnymi problemami i być może jeszcze dużo czasu będzie musiało minąć zanim z poczuciem pełnej satysfakcji powiemy - tak wszystko jest super. W tej chwili oczywiście można zadawać sobie pytanie, czy miałby sens powrót do starego systemu. Myślę, że nie ma rzeczy niemożliwych, są rzeczy nieopłacalne. Bo gdybyśmy chcieli faktycznie wrócić do starego systemu, to wtedy rzeczywiście jakość usług dla mieszkańców uległaby obniżeniu, bo powiat zabezpieczałby te podstawowe potrzeby zgodnie z piramidą Masłowa, bo powiat nie miałby środków na to, żeby zapewnić chociażby poradnictwo prawne dla mieszkańców. I myślę, że to powinno nam przyświecać. Osobiście uważam, że to, co jest domom najbardziej potrzebne to jest spokój, mieszkańcy muszą mieć poczucie bezpieczeństwa, muszą mieć poczucie spokoju, tylko wtedy te dni spędzone w dps mogą być dla nich satysfakcjonujące.”

Radny Tomasz Jędrzejczak odniósł się do standardu i poziomu życia mieszkańców dps. Dyrektor PCPR powiedziała, że od niedawna ten poziom się podniósł. Radny chciał zaznaczyć, że w poprzedniej kadencji ogromną pracę i ogromny wysiłek był włożony do tego, żeby ten poziom się podniósł. Szły za tym ogromne środki finansowe, ale ten poziom już jest od długiego czasu. Oczywiście to się dzieje kosztem pracowników, ogromnej ich pracy, determinacji, wysiłku na co dzień. Prawda jest taka, że ten poziom był i jest wysoki.

Radna Lidia Elert powiedziała, że nasuwa się jej takie pytanie: skoro jest tak pięknie to dlaczego jest tak źle. Dyrektor PCPR powiedziała, że powiat nie byłby w stanie zapewnić porad prawnych mieszkańcom dps, a radna uważa, że mógłby. Radna zapytała „czy powołano na stanowisko kierownicze osobę, która jest kierownikiem do spraw dps. Czy ten kierownik nie ma w swoich obowiązkach monitorowania co się dzieje z pracownikami, którzy zostali przekazani, co się dzieje z pensjonariuszami i co się dzieje ze środkami publicznymi. Czy to ma w swoich zadaniach, kompetencjach, czy może nie? Może byśmy chcieli się dowiedzieć kto jest tym kierownikiem. Może wtedy zadalibyśmy sobie pytanie, czy te pieniądze nie wystarczyłyby na logopedę. Tak a propos logopedzi zabierani są w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, ucinane są etaty (inny temat), a Fundacja Centrum Ekumeniczne wygrywa środki finansowe, dotacje na poradnictwo właśnie w powiecie – czy to jest nie dziwna sprawa?”

Radna posiada wiedzę, że nie tylko w poprzedniej kadencji, ale i w tej kadencji są poczynione koszty powiatu, środki finansowe przekazywane na remonty. W związku z tym zadała pytanie „Panie Starosto ile w 2012 roku przekazał Pan środków finansowych na remont Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Ja bardzo jestem ciekawa. Ja wiem ile pan przekazał. I po co, po to żeby ten Dom sprzedać. To jest gospodarność panie Starosto. Tak oszczędzamy?”

Radna Iwona Dąbek podkreśliła, iż przedmiotowy punkt dotyczy sytuacji dps w 2012 i 2013 roku. Na razie z informacji przedstawianych przez radną Lidię Elert w interpelacji radni dowiedzieli się, że został w DPS w Ozorkowie skonstruowany regulamin prowadzący do różnych złych rzeczy. Może należałoby najpierw oddać głos przedstawicielom podmiotów prowadzących domy pomocy społecznej na zlecenie Powiatu Zgierskiego, żeby dowiedzieć

się coś więcej o konkretach. Zadanie zlecone przez powiat, nadzorowane przez PCPR jak najbardziej jest zobowiązaniem po stronie Starostwa i nikt nie zwolni nas od tego, żeby przestrzegać wszelkich procedur. Zresztą stowarzyszenia zanim otrzymały możliwość prowadzenia zadania musiały przejść standaryzację zatwierdzoną przez Łódzki Urząd Wojewódzki Wydział Polityki Społecznej – to jest kolejny gwarant.

Radna rozumie, że przedmówczyni zainteresowana jest szczególnie DPS w Ozorkowie, natomiast interesujący jest fakt, że próbuje rozstrzygać tę sprawę na Radzie Miejskiej w Ozorkowie, bo wiadomo, że to zadanie jest realizowane przez powiat. Radna jako przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej spodziewałaby się otrzymać informację o tych bardzo ważnych nieprawidłowościach i tych różnych złych rzeczach, które mają miejsce w DPS w Ozorkowie pierwsza. Nie rozumie, dlaczego radna Lidia Elert zakłada, że Komisja nie podjęłaby jakiś działań wyjaśniających. Komisja sprawami dps zajmuje się od początku trwania tej kadencji, podejmuje różne trudne tematy, jest żywo zainteresowana co dalej z tymi jednostkami wychodząc z założenia, że człowiek jest najważniejszy. O ile radna Lidia Elert przedstawiła w części wystąpienia (niedokończonego tak naprawdę) sprawy pracownicze, gdzie umówmy się jeżeli usługiorca tego zlecenia, czy to jest fundacja, czy to jest stowarzyszenie, bierze do realizacji zadania to sprawy pracownicze są w jego gestii i oczywiście możemy tutaj skupić się nad działalnością i sytuacją związków zawodowych, które są od tego, żeby bronić spraw pracowniczych w swoim zakładzie pracy, ale to człowiek jest najważniejszy. Porozmawiajmy o jakości usług, które powinny być zagwarantowane, które powinny być prowadzone w jak najlepszym zakresie, które powinny być kontrolowane przez powiat, przez PCPR, gdzie jest wydzielone stanowisko kierownika nadzorującego domy pomocy społecznej. Radna chciałby wiedzieć, co do warunków umowy zawartej przez powiat z podmiotem realizującym tę usługę, czy te warunki ograniczają prowadzenie innej działalności usługowej niezwiązanej stricte z dps, czy przewidują również nie sięgania tylko po programy zewnętrzne, ale prowadzenia dodatkowej działalności, żeby zwiększyć dochody, żeby rozszerzyć zakres usług. Z jednej strony będziemy paraliżować działalność takich stowarzyszeń ograniczając ich, ale z drugiej strony będziemy oczekiwali, że będą podnosili tę jakość usług, nie będą zwalniać pracowników, będą wykonywali wszelkie konieczne remonty.

Wysokie koszty prowadzenia dps, o których mówiła dyrektor PCPR doprowadziły do tego, że dps zaczęły świecić pustkami. Pomimo dużych inwestycji prowadzonych w poprzedniej kadencji to sytuacji zarówno dotycząca stanu technicznego jak i wyposażenia wyglądała bardzo marnie. Żeby dyskusja była merytoryczna to poprosiła o oddanie głosu osobom, które reprezentują podmioty prowadzące poszczególne placówki.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że punkt został wprowadzony na wniosek grupy radnych zatem radnym oddał głos, żeby mogli zadawać pytania, zgłosić wątpliwości, do których o ustosunkowanie się poprosi przedstawicieli podmiotów prowadzących dps i osoby które będą chciały zabrać głos.

Radny Piotr Jatczak skierował pytanie do Prezesa Fundacji prowadzącej DPS w Ozorkowie, czy to prawda, że pracownicy będący członkami związków zawodowych są namawiani do występowania z tych związków. Jesteśmy państwem prawa i ustawa z dnia 23 maja 1993 r. o związkach zawodowych gwarantuje prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych pracownikom bez względu na podstawę stosunku pracy. Art. 3 tej ustawy stanowi, że nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związków zawodowych lub pozostawania poza nimi, w szczególności tutaj chodzi o nawiązywanie stosunku pracy, pozbawianie tego stosunku pracy, awansowanie pracownika. Natomiast na podstawie art. 4 związki zawodowe reprezentują pracowników, a także bronią ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych zarówno zbiorowych jak i indywidualnych. Czy to jest respektowane w DPS w Ozorkowie.

Prezes Fundacji Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur ks. Jacek Stasiak podziękował za takie zainteresowanie ich Fundacją i Domem Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Jednocześnie zaznaczył, że powierzenie zadania przez powiat w przekonaniu Prezesa nie powinno się łączyć lub być wykorzystane jako karta przetargowa do rozgrywek politycznych, które tutaj miał możliwość zaobserwować, albo autopromocji jednego, czy jednej radnej. Następnie oznajmił, iż Dom Pomocy Społecznej w Ozorkowie jest prowadzony przez Fundację Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur w Aleksandrowie Łódzkim od 1 stycznia br. Fundacja przejęła prowadzenie tej placówki po wygranym konkursie, który został ogłoszony jako konkurs otwarty na prowadzenie zadania publicznego po Fundacji Towarzystwo Przyjaciół Niepełnosprawnych z Łodzi. Podkreślił, iż Fundacja weszła w dość niełatwe środowisko, o czym był wcześniej już uprzedzany, czy informowany. Ale tego rodzaju ostrzeżenie nigdy nie przyjmuje jako argument zastraszający, czy też wytrącający pewne argumenty z ręki, wręcz przeciwnie jako wyzwanie, któremu należy sprostać. I tak też Fundacja przyszła do Ozorkowa z wizją Domu Pomocy Społecznej. Prezes podkreślił, iż cieszy się, że na dzisiejszej sesji został ustanowiony punkt poświęcony w ogóle domom pomocy społecznej w Powiecie Zgierskim, ze szczególnym podkreśleniem DPS w Ozorkowie. Jednak nie chciałby, aby wykorzystywanie karty dobra zarówno pensjonariuszy jak i pracujących w nim ludzi było poczytywane tylko i wyłącznie jako wspomniana autopromocja, chęć zaistnienia za wszelką cenę, albo bardzo tani populizm. Bo jeżeli słyszy sformułowania sprawy idą źle w placówce, nieprawidłowości to nie tylko ma prawo, ale żąda argumentów czy sformułowań dokładnych, które będą poza tym nic nie mówiącym populizmem wskazywały na źle idące sprawy. Niektórym wydawać by się mogło, że ten proces zdaniem prezesa innowacyjny prowadzony przez Zarząd Powiatu Zgierskiego pod kierunkiem Starosty Krzysztofa Kozaneckiego jakim jest przekazywanie prowadzenia dps organizacjom pozarządowym być może w mentalności powiatowej niektórych kojarzy się z czymś co jest zagrożeniem lub katastroficzną wizją tych placówek. Prezes przez 3 lata współzarządzał Altenheimem w Nadrenii - Westfalia tj. odpowiednik domu pomocy społecznej w Polsce, gdzie był odpowiedzialny za 300 mieszkańców i funkcjonowanie tego domu i to w warunkach takich o jakich jeszcze w standardach polskich w 2013 roku nikomu się nie śniło. I w momencie, kiedy Fundacja przystąpiła do tego właśnie konkursu przyszedł także z określoną wizją. Wizją uczynienia placówki po pierwsze zarządzanej przez menagera spełniającej na ile jest to możliwe w warunkach polskich standardy, które choć w pewnym stopniu będą standardami europejskimi jak i pochylenie się nad pensjonariuszem, który nie jest tylko dotacją idącą za nim, ale powinien czuć się, że jest w domu a nie w umieralni, która generalnie tylko czeka by wydłużyć jak najdłużej jego liczbę lat, bowiem będą za tym szły pieniądze. I takie standardy i sposób myślenia przyświecał prezesowi i nadal przyświeca w prowadzeniu tej placówki. Poinformował o tym na pierwszym spotkaniu załogę, że te doświadczenia niemieckie w pewnym stopniu chce także wprowadzić tutaj na gruncie ozorkowskim. Oczywiście może to było zdziwieniem, zaskoczeniem, ale nie ukrywa liczył się z tym, że nawet i lękiem przed taką wizją przyszłości. To jest naturalne i potrafi to zrozumieć. Ale nie może sobie pozwolić na to, że w Ozorkowie będą kultywowane tradycje z okresu PRL, bo czas stanął. Nie stanął. Taki sam kalendarz i przemiany dotyczą mentalności pracowników i mieszkańców Ozorkowa jak i całej Polski. W związku z tym, „jak można wytłumaczyć Szanowni Państwo radni, że my jako pracodawcy, jesteśmy zaskakiwani, iż dzięki zebrania, organizowane przez jedną z państwa koleżanek, bez poinformowania pracodawcy odbywają się na terenie DPS. Aczkolwiek stało się tak trafem, że przyjeżdżam do prowadzonego przez nas DPS i dowiaduję się, że oto jest zebranie z załogą bez poinformowania pracodawcy w godzinach pracy tej załogi, które trwa prawie 2 godziny i nikt za to nie ponosi odpowiedzialności. Oczywiście robiąc na początku dobrą minę do złej gry włączyłem się w to zebranie. I w tym zebraniu uczestniczyła pani radna, którą znamy z imienia i nazwiska oraz dwie panie z Rady Miejskiej w Ozorkowie. Moje pierwsze pytanie, które się nasunęło to skoro moim organem kontrolującym i powierzającym zadanie jest

powiat to co tutaj robią przedstawiciele Rady Miejskiej, od których potem dostałem zaproszenie, uważałem, że moja obecność nie jest konieczna wręcz nie potrzebna, bowiem podlegam sprawozdawczości i systemie kontrolnym zarówno Zarządowi Powiatu jak i państwu dzisiaj mówiąc o tych sprawach. I chciałbym tylko zwrócić uwagę, powiem to dla mnie jest drobnostka, machnąłem na to ręką, ale przerwa w pracy, praktycznie powinienem kierując się normalnymi standardami, za te 2 godziny zebrania w ciągu pracy potrącić wynagrodzenie. Oczywiście do niczego takiego nie doszło. Poruszane tu były sprawy dotyczące tylko i wyłącznie relacji pracodawca – pracownik, a więc praktycznie nie podlegające ani kompetencji, ani zainteresowaniu zgromadzonego tu gremium. Bo sprawy pracownicze, regulamin wynagradzania, polityka personalna to jest sprawa moja jako pracodawcy i pracowników – wewnętrzna, natomiast nie zarówno powiatu jak i Rady Powiatu. Odpowiadając na zarzuty, które nie zostały sformułowane, ale ja je sformułuję w stosunku do siebie, skoro tani populiści nie potrafią ich nazwać po imieniu. Jeżeli niezmiennosc wynagrodzenia jest nazywana pokrzywdzeniem pracownika, jeżeli zwiększenie zatrudnienia o dwie osoby od stanu zastanego 1 stycznia jest nazwana redukcją personelu, jeżeli wprowadzenie premii finansowych jak i materialnych w postaci paczek pozyskiwanych przez Fundację jest nazwane pogorszeniem warunków wynagrodzenia pracowników to pytam się, co jest w takim wypadku nazywane polepszeniem tych warunków. Jeżeli doposażenie kuchni DPS w sprzęt warty 100.000 zł, który wpłynął na polepszenie jakości przygotowywanego pożywienia, jeżeli pozyskiwanie przez Fundację takich artykułów żywnościowych jak: kefir, koktajle, mleko i wyposażenie w menu i danie takiego menu pensjonariuszom jest nazwane pogorszeniem ich warunków życiowych to się pytam, co jest polepszeniem. Jeden przykład pani radna, należy być na piętrach i widzieć zadowolenie ludzi, którzy korzystają z tej pomocy. Bo gdy słyszy pani i państwo, że pierwszy raz od 18 lat otrzymują desery, które z różnej przyczyny nie były w zakresie ich pozyskiwania i zamiast je zjeść chowają pod materace i nasi pracownicy i pielęgniarki chodzą i karmią, aby nie przechowywali tych otrzymanych darów to pytam, czy to jest pogorszenie warunków żywienia i jednocześnie standardów. Proszę państwa, to co pani dyrektor Duszkiewicz powiedziała, Fundacje jako organizacje pozarządowe mają inne od powiatu możliwości pozyskiwania funduszy pieniężnych i materialnych. W tej chwili chociażby jeden przykład, zorganizowałem akcję poprzez Fundację, pozyskaliśmy 17 odbiorników radio-telewizyjnych, które zostały przewiezione do DPS i w tych pokojach, gdzie ludzie przykuci do łóżek mają tylko jedno okienko na świat w postaci telewizora, zostały w to wyposażone. Stare odbiorniki są wymieniane. Systematycznie poza normalnym programem żywnościowym pensjonariusze otrzymują różne graty w postaci deserów i żywności. Raz w miesiącu, a jeżeli jest taka potrzeba, na wezwanie, lekarz rehabilitant diagnozuje i ordynuje zabiegi wszystkim pensjonariuszom. Do tej pory, z pozyskiwanych informacji, lekarz rehabilitant zjawiał się raz na pół roku – w tej chwili jest raz w miesiącu. Opieka psychologa, opieka logopedy. Bo pytanie, które jest insynuacją ze strony pani, mówiące o tym, iż Fundacja Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur z niewiadomych przyczyn (taka manipulacja może być stosowana do wszystkich, ale nie do nas) otrzymała kolejne dotacje na prowadzenie rehabilitacji i opieki w Powiecie Zgierskim. Tak proszę pani tylko, że ta Fundacja w ubiegłym roku zdiagnozowała 1000 dzieci w Powiecie Zgierskim i 400 dzieci było objętych rehabilitacją i opieką i ci logopedzi również służyli pomocą w DPS i nadal służą. I trzeba o tym pamiętać, że działamy wielowymiarowo i wielokierunkowo i nie są to pieniądze pozyskiwane tylko na prywatne cele. Bo ja bym się cieszył, Szanowna Pani, gdybym miał takiego sponsora, jak wasza partia, która potrafi dać darowiznę w wysokości pół miliona złotych dla przewodniczącego...

Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź i upomniał, aby nie były podnoszone sprawy polityczne.

Prezes Fundacji kontynuując powiedział, „jestem zdziwiony, iż padło tutaj pytanie, iż pani radna nie wie, że jest ustanowiony kierownik ds. dps. Bo pan kierownik Paweł Dziemdziela odwiedza nas co miesiąc, kontrolując i wizytując, a przy okazji jednocześnie jest zlecone zadanie dla powiatu, a więc mamy kontrolę co miesiąc. A ja z zażenowaniem słyszę, że radna nie wie o tym, iż jest ktoś taki, kto pełni funkcje kierownika ds. domów pomocy społecznej w Powiecie Zgierskim, skoro my co miesiąc gościmy państwa przedstawiciela - ale to tak na marginesie. Mówiąc krótko nikogo nie zwolniliśmy, pensje są na tym samym poziomie, nieprawdą jest, że nie wypłacamy wynagrodzeń w terminie. Stary regulamin wynagradzania mówił o ostatnim dniu miesiąca, nasz regulamin mówi o pierwszym dniu następnego miesiąca, a więc dzień później są dokonywane wypłaty. I jest to jedyna zmiana jaka została wprowadzona. Natomiast regulamin wynagradzania jakby skumulował wszystkie dotychczasowe składniki polegające na tym, że: tzw. premie, stażowe lub inne dodatki nazwaliśmy wynagrodzeniem zasadniczym, które nie uległo zmianie. Nie rozbijamy go na składniki indywidualne.

Teraz odnośnie związków zawodowych. Ja wyraziłem swoje zdanie i mam do tego prawo, że w takim domu jak DPS w Ozorkowie, moim zdaniem osobistym, związki zawodowe są niepotrzebne aczkolwiek pracownicy mają prawo zgodnie z ustawą do zrzeszania się i posiadania związków. W tym wypadku uważam, że statut Fundacji, nasza wizja prowadzenia domu, tak naprawdę zwalnia istniejące związki w ich jakby obronnej postawie w stosunku do pracowników. Ale ja chciałbym zwrócić uwagę na to, iż wywołało to zaniepokojenie nazwijmy establishmentu dps ozorkowskiego, który sobie żył spokojnie od 18 lat uważając, że ma wiele do powiedzenia również i poprzez zmianę dyrektorów i nieustanną rotację, bo z 27 czy 29 członków NSZZ „Solidarność” w DPS w Ozorkowie zostało dzisiaj 6. Organizacja straciła swoją reprezentatywność i tak naprawdę nie reprezentuje pracowników. Związek Zawodowy Pielęgniarek i Innych z 13 dzisiaj liczy 4, a więc, zgodnie z ustawą o związkach zawodowych, także stracił reprezentatywność i tak naprawdę nie musimy konsultować pewnych rzeczy czy sposobu i wizji działania ze związkami zawodowymi. Natomiast jest problem inny Szanowni Państwo, czy moralne jest mówienie o przywilejach lub szukanie za wszelką cenę przywilejów pracowniczych, gdy zmniejsza się liczba pensjonariuszy. DPS w Ozorkowie w tej chwili ma deficyt 15 pensjonariuszy. Co to oznacza? Że miesięcznie tracimy 42.000 zł. To jest realna strata. I pomimo tej straty nie uległy zmniejszeniu wynagrodzenia, a wręcz przeciwnie i w niczym nie uległa zmniejszeniu jakość świadczonych usług dla pensjonariuszy. Gdybym był bardzo ścisły powinienem wystąpić do Wojewody o zmianę przepisu dotyczącego ilości pracowników i o tym mówiłem związkom zawodowym, ale tego nie uczyniłem. 0,6 pracownika na pensjonariusza oznacza to, że przy dzisiejszej liczbie pensjonariuszy wystarczyłoby tylko 40 pracowników. Zatrudniamy niezmiennie 52, utrzymując stan i tak naprawdę wypłacając im pensje za czas, który generalnie jest czasem tylko kreatywnej księgowości. Myślę, że gdybyście chcieli państwo dowiedzieć się o innych zmianach jest tutaj do dyspozycji szef kuchni, może podać jadłospisy, może podać zwiększone gramatury, jest kierowniczka działu pielęgniarsko-opiekuńczego, gdzie wprowadziliśmy no niestety niepodobającą się dyscyplinę polegającą na tym, że praca w DPS jest priorytetem, a nie może być dla niektórych tylko i wyłącznie miejscem pracy pobierania wynagrodzenia i ubezpieczenia społecznego, gdzie gro jest przenoszone na prace u innych pracodawców w Ozorkowie. A tu zmieniło się. Priorytetem jest DPS, priorytetem jest pensjonariusz, a wszystko dodatkowe musi odejść na plan dalszy. Nie dziwię się, że wzbudziło to niezadowolenie i takie właśnie reakcje. Jeżeli chodzi o pytanie co robimy, aby zyskać liczbę pensjonariuszy, to proszę państwa niewiele możemy zrobić, bo wiadomo, że gminy nie chcą przysyłać swoich podopiecznych zatrzymując środki finansowe w obszarach swojej gminy. Natomiast akcja promocyjna, natomiast pozyskiwanie, aplikujemy o fundusze norweskie na doposażenie i rozbudowę DPS w Ozorkowie. Promocja ogólnopolska w telewizji i w radio już powoli przynosi efekty, ale są to działania, które muszą mieć swój okres czasowy.”

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Niepełnosprawnych w Łodzi Agnieszka Niedźwiedzka przekazała, że od maja ubiegłego roku zarządzają DPS w Zgierzu. Towarzystwo zajmuje się 22 lata pomocą osobom najbardziej dotkniętym, osobom chorym psychicznie, ale nie tylko tym osobom, organizując im zarówno wsparcie całodobowe jak i wsparcie indywidualne. Mają wielkie doświadczenie. W ich placówkach brakowało im zawsze domu pomocy społecznej, miejsca gdzie podopieczni, osoby, których wspierają, mogłyby docelowo przeżyć w warunkach jak najdogodniejszych resztę swoich dni życia. Są bardzo zadowoleni. Wystartowali z wielkim zapalem do tego konkursu, który był ogłoszony przez Starostwo. Bardzo dziękują za obdarzone zaufanie. To prawda, że Towarzystwo i każda inna organizacja i stowarzyszenie ma większe możliwości do pozyskiwania pieniędzy na prowadzenie domów pomocy społecznych, ale nie jest też cudotwórcą. To wszystko co mówił przedmówca, czyli problemy jeżeli chodzi w ogóle o środki na prowadzenie pomocy społecznej i hojność gmin i wysyłanie osób do tych domów jest tragiczna. Im brakuje również 11 osób w DPS w Zgierzu. W tamtym roku takich problemów nie było. Oczywiście nie należy załamywać rąk, robią wszystko, żeby było coraz lepiej, szukają nowych rozwiązań. Razem z Powiatem Zgierskim realizują bardzo ciekawy projekt na standardy pomocy społecznej, które mają nadzieję, że wspólnie wypracują i podniosą jakość życia tych placówek. Również startują o pozyskanie środków norweskich, żeby ten DPS mógł lepiej funkcjonować, szczególnie ci podopieczni. Jednak należy zrozumieć jedną rzecz, organizacje pozarządowe, które mają podpisaną 3 letnią umowę na prowadzenie domu pomocy społecznej tak naprawdę mają związane ręce jeśli chodzi o pozyskanie środków finansowych na inwestycjach, dlatego, że ta umowa jest zbyt krótka. Uważa, że powierzanie tego zadania organizacjom pozarządowym jest to strzał w dziesiątkę. Organizacja pozarządowa to jest inicjatywa oddolna, kto najlepiej wie co tym ludziom potrzeba, ci którzy wychodzą z tych ludzi tak naprawdę. To jest organizacja pozarządowa. Dlatego uważa, że to jest bardzo dobra decyzja. Dokładają wszelkich starań, żeby te domy funkcjonowały. Dlatego potrzeba im tego, aby mieli pewność albo prowadzenia dłuższego tych domów, albo możliwości wykupienia tych domów za pieniądze dla nich korzystne, bo inaczej mają trudności jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków na prowadzenie tych domów. Taka jest rzeczywistość. Nie mają jakiś otwartych konfliktów z personelem, bo praca z ludźmi to jest praca z człowiekiem, który ma swoje oczekiwania, który wyrósł w pewnym środowisku i jest bardzo trudno zmienić sposób mentalnie myślenia tego człowieka. Nie zauważyła, żeby pracownicy domów pomocy społecznej nie myśleli w miejscu pracy o pracy. Uważa, że dyskusja i porozumienie pracownika z pracodawcą jest bardzo ważne. Jeżeli będzie przede wszystkim na względzie dobro podopiecznych i niezapominanie o pracownikach to mogą naprawdę wprowadzać bardzo dobre standardy europejskie prowadzenia domów pomocy społecznej.

Prezes Zarządu Fundacji „Swoboda” w Głownie Mariusz Kokociński oznajmił, iż Fundacja prowadzi DPS w Głownie. Od roku czasu uważa, że zwiększyli nie dosyć że poziom zatrudnienia jak również poziom płac i to zdecydowanie. Odnosząc się do interpelacji radnego Radosława Zaborowskiego dotyczącego remontów w DPS w Głownie to generalnie dps w Powiecie Zgierskim wymagają bardzo dużo pracy i pieniędzy. Dziwią go takie zarzuty. Starają się po prostu, aby te pokoje pensjonariuszy i miejsca ich dożywania były w jakimś standardzie. Niestety rzeczy mechaniczne i budowlane mają to do siebie, że się psują i na bieżąco muszą być wymieniane.

Przedstawiciel Fundacji Osób Społecznie Aktywnych „F.O.S.A.” w Aleksandrowie Łódzkim Barbara Olszewska podkreśliła, że godność człowieka jest najważniejsza i najistotniejsza. Jako wykładowca wyższej uczelni przygotowuje studentów do pracy. Jeśli przygotowują młodego człowieka do nowego miejsca pracy poszukują takich placówek, które są wyjątkowe, gdzie ten człowiek, który ze względu na to, że jest wykluczony, że jest schorowany, niepełnosprawny ma opiekę. Podzieliła opinię, że największe możliwości mają te podmioty, które są związane z organizacją pozarządową. To dzięki temu, że mogą pozyskiwać nowe fundusze i nowe środki. Ale żeby móc pozyskiwać te nowe środki muszą w tych ośrodkach pracować ludzie z pasją. I w DPS w Rąbieniu, gdzie jest 100 pensjonariuszy właśnie takie osoby pracują. To są specjaliści, których dzień pracy nie kończy się tak jak każdego innego pracownika, bo oni bardzo często popołudniami jeszcze wieczorami myślą o tym co można jeszcze uczynić właśnie dla tych pensjonariuszy. To właśnie dzięki nim może zaprosić nawet do takiego właśnie ośrodka przedstawicieli z Fundacji na Rzecz Pomocy Polsce z Norwegii. Nie wstydzi się również zaprosić przedstawicieli ze Słowacji, którzy przyjeżdżają tutaj niekoniecznie, żeby się uczyć na tych przykładach, ale żeby wspierać. Jeżeli jest to ośrodek, który ma tylko i wyłącznie pensjonariuszy, którzy są niepełnosprawni ze względu na upośledzenie umysłowe, tam jest wieloraka niepełnosprawność, być może, że potrzebne są jeszcze aparaty słuchowe, być może okulary. Wyjątkowe jest to, że w każdej chwili do takiej placówki można wejść. Były wcześniej placówki, ale nie można mówić, że było bardzo źle i było fatalnie, były po prostu inne realia, teraz są inne. Ale w momencie, kiedy się wchodzi teraz do tej placówki to okazuje się, że pensjonariusze się uśmiechają i jeżeli my mamy łzy w oczach to nie dlatego bo współczujemy im bo są tak poszkodowani, tak niepełnosprawni tylko my mamy łzy w oczach, ponieważ oni są tam naprawdę szczęśliwi. Żyją właśnie w innych realiach, ale te realia to są te możliwości, które można pozyskać, te środki i ci ludzie, którzy pracują z pasją i dzięki temu możemy na tych wzorcach uczyć się i przygotować kolejnych studentów. Ta współpraca nawiązana z norwegami, urzekła ich właśnie w DPS w Rąbieniu ta atmosfera, to podejście do człowieka. Sądzi, że kolejne podmioty będą chętnie pomagać i wspierać, dlatego że takie ośrodki jak Rąbień uczą kultury pomagania. To nie jest tylko wyciągnięcie ręki i danie jakiegoś grosza, tylko przede wszystkim dajemy, finansujemy, ale musimy wiedzieć kogo i jak te pieniądze będą rozliczone. Jeżeli chodzi o fundację, jeżeli środki są im przekazywane to są cele związane z fundacją, ze statutem fundacji i ta fundacja musi z każdego grosza się rozliczyć. Należy dać szansę tym osobom, którzy chcą się wykazać, potrafią zarządzać taką placówką, potrafią pozyskiwać środki i przede wszystkim zarażać tą misją i taką inną formą pracy osoby, którzy chcą w tym zawodzie pracować i tym osobom pomagać.

Fundacja Osób Społecznie Aktywnych „F.O.S.A.” w Aleksandrowie Łódzkim systematycznie współpracuje z innymi organizacjami pozarządowymi. Dzięki współpracy 4 mieszkańców w Rąbieniu zostało zatrudnionych w Spółdzielni Socjalnej. W Fundacji jest 5 osób w ramach robót publicznych oraz 2 osoby na tzw. stażach. Od 20 maja br. będą kolejne 4 osoby w ramach projektu systemowego angażowania się w staż pracy.

Radny Tomasz Jędrzejczak oświadczył, że prezes Fundacji Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur w swojej wypowiedzi użył bardzo niefortunnych słów, które bardzo wzburzyły radnych z jego Klubu. Zaznaczył, że nie jest to autopromocja radnej, nie ma tu żadnej polityki. Nie spotkaliśmy się dzisiaj, żeby uprawiać politykę. Przede wszystkim dobrem są mieszkańcy domów pomocy społecznej. I po to się spotkaliśmy. Jeżeli jest jakaś uwaga, jeżeli są jakieś sprawy, które niepokoją radnych to mają prawo do tego, żeby się spotkać i o tym porozmawiać. Taki ton wypowiedzi prezesa Fundacji był bardzo niestosowny i bardzo nietaktowny.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Ozorkowie Barbara Urbaniak poinformowała, że zaproszenie na Komisję Zdrowia wynikało z tego, że Rada Miejska jest zainteresowana tym co się dzieje w DPS w Ozorkowie. Chcieli poznać Prezesa Fundacji, która tę placówkę prowadzi, poznać jego wizję na jej funkcjonowanie. Rada Miejska desygnuje środki na działanie DPS w związku z tym jest żywo tym zainteresowana co się z tym dzieje, ile pieniędzy idzie. Z racji tego, że był Burmistrz Ozorkowa, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej liczyli na to, że rozmowy będą rzeczowe, konstruktywne i jak to przystoi w cywilizowanym świecie warto poznać osobę, która przychodzi do placówki powiatowej, ale będącej na terenie ich miasta. Ustosunkowując się do wypowiedzi Prezesa Fundacji powiedziała, że nie one zebrały ludzi na tym dwugodzinnym posiedzeniu tylko się dołączyły do posiedzenia, które już było. Prezes zorganizował spotkanie ze swoimi ludźmi. Ich spotkania z pracownikami odbywają się zupełnie poza terenem placówki jako, że zdają sobie sprawę z tego, że takich rzeczy nie należy czynić w miejscu pracy. Także to one dołączyły do spotkania, rozmowa była bardzo przyzwoita i zadowalająca. Rozmowa była na temat co by zrobić, aby było lepiej, nie było agresji, a to świadczyło również o tym, że mamy wolę dialogu. Bo tak jak powiedziała dyrektor PCPR, że najważniejszy jest człowiek. Jeżeli prezes mówi, że wszystko będzie OK, chcą porozmawiać, dowiedzieć się jak środki są dysponowane, w jaki sposób i dostają następnie monit od ludzi, że zwalnia ich się, że prezes powiedział, że jeżeli nie będą w związkach zawodowych to mają zapewnioną pracę. Jako radna, jako człowiek zdecydowanie temu się sprzeciwia. Takie rzeczy nie należy czynić, stąd ich pomoc, ponieważ te dziewczyny chodzą płacząc, przychodzą do pracy na środkach uspakajających. Czy tak się powinno przychodzić do pracy. Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej nie była absolutnie zainteresowana tym, żeby się ferment. Nie jest to autopromocja, nie są to działania promocyjne. Z koleżankami są od 10 lat społeczniczkami o czym zaświadczy pewnie pan Giziński, który z nimi współpracował i wie jak się z nimi współpracuje. Ich interesuje człowiek, ich interesują ludzie. Ci ludzie mają swoje rodziny. Trzeba zapytać te 50 osób, które straci pracę, jak oni się czują, co oni mogą zrobić ze swoim życiem. Następnie odwołała się do Prezesa - proszę mówić prawdę. Ma nadzieję, że do tej pory panuje hasło „Primum non nocere” przede wszystkim nie szkodzić, a za Ministrem Zdrowia poprosiła o odrobinę empatii dla ludzi. „To my jesteśmy dla ludzi”.

Przewodnicząca jednego ze związków zawodowych przy DPS w Ozorkowie podała, że od 1997 r. na terenie jednostki działają 2 związki zawodowe zgodnie z kodeksem pracy i ustawą o związkach zawodowych. Od 1 stycznia br. z chwilą, kiedy prowadzenie DPS przejęła Fundacja Ekumeniczne Centrum Dialogu Religii i Kultur prezes Stasiak nie chce współpracować ze związkami, nie chce z nimi rozmawiać. Są pewne sprawy, które powinien prezes rozwiązywać ze związkami. Niestety takich rozmów do tej pory nie było, a wręcz przeciwnie prezes próbuje rozwiązać związki. Niepokojącą sytuacją była, kiedy na ostatnim spotkaniu 26 kwietnia prezes wyraźnie powiedział, że albo praca, albo związki. Także działalność związków została potępiona. Zaniepokoiło ich również, że została przedstawiona lista 10 osób do zwolnienia, gdzie wyraźnie zasugerował prezes, że wtedy te osoby nie będą zwolnione jeśli wystąpią ze związków. Związki zawodowe są po to na terenie zakładu, aby prowadzić drobne wojenki. Zastraszając pracowników zwolnieniami doprowadził do masowej rezygnacji ze związków, co jest naruszeniem ustawy o związkach zawodowych. Wszelkiego rodzaju działania związkowe odbywały się po godzinach pracy. Są długoletnimi pracownikami DPS w Ozorkowie i dobro jego mieszkańców oraz zatrudnionych osób nie jest im obojętne. Przewodnicząca w tej jednostce pracuje 18 lat. Od 2001 roku do 30 kwietnia 2012 roku pełniła funkcję Głównej Księgowej. W chwili objęcia stanowiska DPS również miał trudną sytuację finansową, zadłużenie wynosiło w tym czasie 100.000 zł. dołożyli wszelkich starań, aby wspólnie wyjść z tej ciężkiej sytuacji finansowej. Mieli wtedy wsparcie ówczesnego starosty i skarbnika powiatu. Przy wielu pomysłach i daleko idącej oszczędności

udało się wyjść na prostą. Biorąc to wszystko pod uwagę zwrócili się z prośbą do Przewodniczącego i do Rady Powiatu, ponieważ włożyli, jako pracownicy, jako związki zawodowe, dużo serca w tę jednostkę. Wspomina jeszcze czasy, kiedy trzeba było osiągnąć standard, były to lata 2007-2010, gdzie wspólnie z obecnym na sali radnym Tomaszem Jędrzejczakiem rozwiązywali problemy. Doprowadzili DPS w Ozorkowie do standardu jako jeden z pierwszych dps. Wtedy wszystkie problemy były rozwiązywane za zgodą. Także współpraca pracodawcy ze związkami zawodowymi, z pracownikami jest najważniejsza, bo wtedy mieszkańcy nawet czują się lepiej, lepiej się pracuje i jakość pracy jest inna. Także zwracają się do Przewodniczącego i do Rady, żeby jakoś doprowadzić do porozumienia między związkami zawodowymi, bo w tej chwili niestety związki zawodowe działają w grupie 4 do 6 osób.

Córka jednej z pielęgniarek DPS w Ozorkowie powiedziała, że jej mama codziennie idąc do pracy boi się o siebie, o to że kolejny raz ktoś będzie jej groził, że straci pracę, bo to jest dla niej na porządku dziennym. Codziennie szykując się do pracy bierze w rękę tabletki uspokajające. Tak wyglądają jej realia pracy. Za każdym razem, kiedy rozmawia z mamą pytając się o pracę spuszcza wzrok w podłogę, boi się, jest zastraszana, usłyszała niejednokrotnie od prezesa, że dwie przewodniczące związków są na dzień dzisiejszy do zwolnienia jako pierwsze. Jest to dość bolesne. Mama pracuje w tej jednostce już ćwierć wieku, jest to bardzo długo. Dzięki niej wybrała kierunek studiów, jest to praca socjalna. Mama jest dobrym człowiekiem, jest wykształconym człowiekiem, skończyła magisterkę i na pewno nie chciałaby dla nikogo źle. Do momentu, kiedy pieczę nad DPS przejął prezes zaczęły się jej wszystkie problemy. Wcześniej przez 25 lat nie było zarzutów co do jej pracy, pracowała od portierni poprzez pielęgniarkę, głównego specjalistę. Zna ten Dom od podszewki. Dlatego teraz wchodzi ktoś i chce ją zwolnić. Jeżeli mama zostanie zwolniona to ona będzie zmuszona do zrezygnowania ze studiów, ponieważ mama jest jedynym żywicielem rodziny. Nie chce, żeby mama codziennie była zastraszana, że straci swoją pracę, że będzie jej odebrane to, o co walczyła tak naprawdę przez całą swoją karierę zawodową.

Radny Mirosław Pilarski podkreślił, że widzi tutaj, że jest olbrzymi mobing w DPS w Ozorkowie. Nie znał sprawy dokładnie. Tym co dzisiaj zaprezentował prezes Fundacji prowadzącej tę placówkę dał do zrozumienia, że to są stosunki między pracownikiem i pracodawcą i nic nam do tego. Wręcz przeciwnie. Uważa, że związki zawodowe powinny się zwrócić do centrali o wstawiennictwo. „Nie może być tak, że my ręce umywamy, bo przekazaliśmy ten DPS i niech się tam dzieje co chce. Przecież widać jak tam pracownicy są traktowani, sam prezes potwierdził, że „rozwalił związki”. Widać metody jakimi prezes działa. Tak nie można. Nie można pozwolić na taką sytuację. Ludzie się boją. Tak nie może być, żeby nie można było nic w tym względzie zrobić. Prezes zademonstrował taką niemiecką butę”.

Radny Piotr Jatczak oznajmił, że każdy kto go zna to wie, że autopromocji nie uprawia. W wyborach kandydował z listy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, jest radnym Klubu PiS, ale jest osobą bezpartyjną. Występował w sprawie ludzi, którzy się do niego zgłosili, bo uważa, iż radni są po to, żeby reprezentować na forum publicum ich sprawy. To nie jest autopromocja.

Radna Lidia Elert powiedziała, że „mieliśmy tutaj bardzo piękne przemówienie i takie przemówienie też było na spotkaniu, w którym miałam możliwość uczestniczyć w DPS w Ozorkowie. Oczywiście grzeczniej to przebiegało. Na początku takim tonem, później grzeczniej. Myślałam, że to wszystko jakoś się ułoży i dlatego do tej pory czekaliśmy, ponieważ tak naprawdę liczy się dla mnie człowiek. Człowiek, który mieszka w tym Domu Pomocy Społecznej i człowiek, który tam pracuje. Chciałabym zaznaczyć tutaj państwu,

przede wszystkim panu Stasiakowi, który prowadzi Dom, to są nasi przyjaciele, nasi sąsiedzi, nasi mieszkańcy, którzy pracują tam od lat proszę pana i do tej pory nikt się do nas nie zgłaszał. Pani Dąbek przewodnicząca komisji tutaj w Radzie Powiatu Zgierskiego mówi dlaczego ja się nie zgłosiłam, że ja chcę tę sprawę poruszać w Radzie Miejskiej w Ozorkowie. Absolutnie. To przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej wysłała zaproszenie do mnie po to, żebym mogła uczestniczyć w tym spotkaniu jako radna Powiatu Zgierskiego. To nie jest prawda, że my tutaj nie mamy prawa, bo Fundacja przejęła zadanie, wręcz przeciwnie musi pan sobie zdawać sprawę panie prezesie, że ja jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej mam prawo, jeżeli tu Rada mi dzisiaj pozwoli wejść i przeprowadzić u pana kontrolę, bo tej kontroli na pewno nie było. I jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej stawiam taki wniosek do radnych. Prezes tutaj pokazywał jak to pięknie wygląda wszystko w DPS, jak to paczki będzie przekazywał ludziom. Tylko mnie zainteresowała jedna sprawa czy może przekazywać paczki pracownikom z Banku Żywności - czy to jest prawne. Myślę, że nie. Mało tego decyzją nr 33/5/2010 Prezydent Miasta Zgierza z okazji 30 rocznicy powstania Solidarności przyznaje „Zgierski Medal Wolności” osobom żyjącym oraz zmarłym rekomendowanym przez Kapitułę Medalu wg załącznika do decyzji. Jest tam pana nazwisko i pan dzisiaj walczy ze związkami, z solidarnością.

Panie Starosto mam takie pytanie, bo dowiedziałam się na jednym ze spotkań z pracownikami, że została przeprowadzona sprzedaż zbędnych składników rzeczowych po starej kotłowni DPS w Ozorkowie. I zastanawiam się, kto podjął decyzję o sprzedaży zbędnych składników rzeczowych majątku będącego własnością powiatu, kto dokonał wyceny, ile ton sprzedano i jaka kwota wpłynęła na konto dochodów Powiatu Zgierskiego z powyższej sprzedaży. To mnie bardzo zainteresowało. Ponieważ nie przypominam sobie, abyśmy uchwalą przyjmowali jako radni takie środki do kasy powiatu, który straszną ma biedę. Proszę państwa zachęcam do wspólnego dialogu i naprawdę liczy się człowiek. Zastanówmy się, czy po przemówieniach tutaj wszystkich, czy rzeczywiście jest tak dobrze.”

Wicestarosta Zgierski Marcin Karpiński przyznał, że rzeczywiście człowiek liczy się najbardziej, ale też żeby wszystko realizować to jakieś środki na to muszą być. Czy był to dobry pomysł wyborcy ocenią za niedługi czas. Ale miejsca pracy są uratowane w dps. Tak naprawdę to Zarząd powinien postawić wniosek o likwidacji jednego dps. Należy zwrócić uwagę skąd pensjonariusze są w naszych dps. Gdyby nie zewnętrzne gminy to może ze dwa dps trzeba byłoby zamknąć. Zamknąć pewnie trzeba by było i dlatego, że wysokie koszty utrzymania są w tych placówkach i mimo tych różnych prób czy publicznych, czy niepublicznych nie możemy ograniczyć tych wydatków. To nie jest łatwa materia, żeby i pensjonariuszom i pracownikom zabezpieczyć miejsca pracy i miejsca godnego dożywania swej jesieni życia. Zarząd nie zamierza niczego ukrywać, ani w żaden sposób próbować mówić że jest idealny. Na pewno jest to tak nowatorskie, że nawet szukając w Internecie nie znajdzie się wzorów lepszych czy gorszych, tylko sami z tym idziemy. Jeden pomoże, a drugi rzuci kłodę. Wytrzymamy. Ale też, żeby nie być sędzią we własnej sprawie w gronie Zarządu proponujemy państwu następujące rozwiązanie, bo rzeczywiście zza biurka może to inaczej wyglądać. Przez ostatnie 2 miesiące Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej jeździła po drogach powiatowych. Więc w imieniu Zarządu prosilibyśmy przewodniczącą Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, żeby najbliższe dwa, trzy posiedzenia odbyli w domach pomocy społecznej, żeby zobaczyć jak tam jest na miejscu. Każdy może przyjść, nie tylko członkowie tej Komisji. Należy pamiętać, że w standardy tych placówek wrzucone były grube miliony, ale większość z nich, jak nie wszystkie, gdyby nie życzliwość komendantów powinny być pozamykane. I wtedy i pracowników by nie było i dla pensjonariuszy trzeba byłoby szukać miejsca na zewnątrz. Trzeba grube miliony kolejne w te jednostki włożyć i to w każdy i w te, które wydają się że są najlepsze i najnowsze. „Jedźmy, zobaczmy i wtedy podyskutujemy jeszcze raz. Bardzo serdecznie o to państwa proszę w imieniu Zarządu.”

Przewodniczący Rady podziękował za dyskusję nad bardzo ważnym problemem społecznym. Następnie zwrócił się do przewodniczącej Komisji Rewizyjnej o złożenie wniosku dotyczącego zmiany w planie kontroli Komisji na 2013 r. o dodatkową kontrolę.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach o godz. 12¹⁰.
Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Dariusz Cłapa.
Wiceprzewodniczący Rady wznowił obrady o godz. 12⁵⁵.

Opinie Komisji do materiałów zgłoszonych na XXXVII sesję stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Ad. 6

Sprawozdanie z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Zgierzu i informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Komendant Powiatowy Policji w Zgierzu Piotr Nejman przedstawił sprawozdanie.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywną opinię Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego do sprawozdania.

Radny Tadeusz Iwaniuk zwrócił uwagę na sytuację, że w Zgierzu niestety tendencja drobnych kradzieży, włamań praktycznie statystycznie poszła w górę. Czym to jest spowodowane. Zauważył, że policję wspomaga ok. 15 strażników miejskich ze Zgierza, czyli te wspólne siły bezpieczeństwa w Zgierzu są z wielokrotnione prawie jakieś 50%, a nie obserwujemy spadku tych drobnych przestępstw.

Po spotkaniu organizowanym przez policję z mieszkańcami wynikła sprawa, że jest tendencja do zmniejszania ilości dzielnicowych kosztów jakby radiowozów w terenie. Czy to prawidłowa sprawa, czy nie należałoby jednak wzmocnić te siły dzielnicowych. Żeby zbliżyć kontakt policji z mieszkańcami czy nie należałoby odejść od tej ilości radiowozów jeżdżących na korzyść dzielnicowych, którzy będą w kontakcie bliskim z mieszkańcami.

Komendant wyjaśnił, że rok 2012 to jest kolejny rok, w którym odnotowano spadek ilości przestępstw. Może niewielki bo ok. 100 jeżeli chodzi o przestępczość ogólną i też ok. 100 jeżeli chodzi o przestępczość kryminalną. Natomiast w przypadku wykroczeń „tej drobnej przestępczości” rzeczywiście ten stan i ten poziom utrzymuje się przez te minione lata. Odnotowano mniej kolizji, ale jeżeli chodzi o wypadki drogowe i o ofiary zwłaszcza śmiertelne to poziom jest ten sam. Na stan bezpieczeństwa składa się szereg elementów. Nie tylko praca policji czy straży miejskiej, ale przede wszystkim zmieniająca się infrastruktura drogowa. Bardzo wysoko ocenił Komendant współpracę ze Strażą Miejską i w Ozorkowie (której już nie ma) i w Zgierzu, która to współpraca również na szczeblu województwa była podkreślana i stawiana za wzór. Codziennie na teren miasta wyjeżdża wspólny patrol składający się z policjanta, ze strażnika miejskiego i samochodu Straży Miejskiej. Bardzo istotne jest też wspomaganie Straży Miejskiej przy zabezpieczaniu wszelkich imprez odbywających się w Zgierzu.

Jeżeli chodzi o mniejszą liczbę dzielnicowych to Komendant też nad tym ubolewa. Jest to taka kwestia ciągle wyboru. Jest zmuszany systematyczną redukcją ilości etatów. Jest to problem nie tylko Powiatu Zgierskiego, ale dotyczy całego garnizonu łódzkiego. Od kiedy jest Komendantem to stan etatowy policji Powiatu Zgierskiego wynosił dokładnie 321, a na chwilę obecną zatrzymali się na 294. Skądś te etaty trzeba było pozyskać. Stąd po przeprowadzonym wewnętrznym audycie w całej Komendzie Powiatowej podjął decyzję o zlikwidowaniu Posterunku Policji w Parzęczewie. Wynikało to z tego, iż był to najmniej

zagrożony teren (najmniej zdarzeń) i policjanci tam pracujący byli najmniej obciążeni niż w innych komisariatach. I stąd też decyzja o zlikwidowaniu jednego etatu dzielnicowego w Zgierzu. Przy tej ilości sił Komendant przede wszystkim nacisk kładzie na czas reakcji w przypadku zdarzenia. Określone są limity czasowe dotarcia policjanta do zdarzenia. Ponadto decyzją Komendanta Głównego musiał powiększyć stan etatowy ruchu drogowego i już został zobligowany, aby do końca roku zwiększyć stan etatowy Wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją. Są to odgórne polecenia, które musi zrealizować w ramach posiadanych etatów.

Komendant przekazał, że organizują cykl debat dla społeczeństwa z udziałem przedstawicieli samorządów, wszelkich instytucji i mieszkańców, których celem jest zaszczepienie i przekazanie, że kwestia bezpieczeństwa to nie jest tylko sprawa policji, czy służb porządkowych, ale nas wszystkich. Starają się zwrócić uwagę, że odpowiednie reagowanie i zachowanie wpływa na zmniejszenie ilości przestępstw. Informują jak należy postępować, aby ustrzec się przed kradzieżą, włamaniem. Zamysł tych spotkań jest też taki, aby słuchać uwag mieszkańców odnośnie pracy policji. Co można zrobić, poprawić, aby było lepiej.

Radny Jerzy Janicki poprosił o zdefiniowanie sformułowania przestępstwa drogowe, czy w nim zawarte są również wykroczenia typu mandaty.

Komendant wyjaśnił, że w przedłożonej informacji rozbite są dane dotyczące wypadków i wykroczeń. Nie ma podanej ilości ujawnionych nietrzeźwych. Jeżeli chodzi o przestępstwa drogowe to w nie wchodzi wypadki drogowe i ilość kierujących pod wpływem alkoholu. W roku 2012 ujawniono 902 nietrzeźwych kierujących. Natomiast wykroczenia drogowe to jest odrębna statystyka.

Radna Zofia Ogórek była zainteresowana, czy dane dotyczące nietrzeźwych kierujących obejmują także nietrzeźwych rowerzystów, jeżeli tak to jaka to jest ilość.

Komendant podał, że podana liczba zawiera zarówno kierujących pojazdami (samochodami, ciągnikami) jak i rowerzystów. Ustawodawca tak zdecydował. Zdaniem Komendanta wyeliminowany powinien być każdy nietrzeźwy. Liczbowo 50-60% tych ujawnień stanowią rowerzyści.

Radny Adam Bączyk zapytał, jaki obszar działania obejmuje Komisariat Autostradowy.

Komendant powiedział, że Posterunek Policji Autostradowej jest jednostką specjalistyczną i podlega bezpośrednio Komendantowi Wojewódzkiemu. Powstał w momencie uruchomienia odcinka autostrady A-2 i czasowo mieścił się w siedzibie posterunku Policji w Parzęczewie (ok. 4 lat). Obecnie ma siedzibę w Strykowie, a konkretnie w Sosnowcu k. Strykowa. Obejmuje obszarem działania autostrady w granicach województwa łódzkiego. Ich działanie dotyczy tylko prewencji i ujawniania wykroczeń i likwidowania skutków wypadków na autostradach, natomiast kwestie dochodzeń, wszelkie przestępstwa, wykroczenia zaistniałe np. na stacji benzynowej czy parkingu to sprawa policji.

Radny Bogdan Jarota uważał, że należy zwrócić uwagę na motorzystów, którzy jeżdżą po terenie zabudowanym z ogromną prędkością, co powoduje straszne zagrożenie. Jest to zjawisko, które się nasila. Nigdy nie spotkał się z sytuacją, aby policja ścigała motorzystów.

Komendant zgodził się, że motocykliści to problem. Motocykli tzw. ścigaczy jest coraz więcej, staje się to modne. To nie jest tak, że Policja nie przeciwstawia się, nie przeciwdziała tym szalejącym motocyklistom. Tam gdzie jest patrol policji to ten motocyklista naprawdę jedzie zgodnie z przepisami. A tak naprawdę nie da się postawić w każdym miejscu policjanta czy patrolu policji. Jeżeli otrzymują sygnały, że jest to uciążliwe w jakimś rejonie miasta, czy na jakiejś drodze to policja podejmuje działania, aby to wyeliminować.

Radny Piotr Jatczak zadał pytanie, czy w związku z likwidacją Komisariatu Policji w Parzęczewie nie nastąpił wzrost zdarzeń.

Komendant wskazał, że decyzja ta poprzedzona została wewnętrznym audytem, jeżeli chodzi o obciążenie, zagrożenie na poszczególnych terenach. Tamten teren okazał się najmniej zagrożony, gdzie było najmniej zdarzeń. Poza tym przy obsadzie kadrowej jaka tam była postać i tak nie był samodzielny. Ta ilość policjantów wystarczała na zabezpieczenie jednej zmiany, a dwie pozostałe zmiany zabezpieczał Komisariat w Ozorkowie. Nie ma wzrostu przestępczości na terenie gminy Parzęczew.

Wicestarosta podziękował Komendantowi za organizowanie debat w poszczególnych miastach, gminach Powiatu Zgierskiego, na pewno przebiega się to do świadomości mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady Dariusz Cłapa chciał wiedzieć, czy Komendant w ogóle widzi potrzebę wprowadzania zmian w przepisach w zakresie rowerzystów.

Komendant przyznał, że owszem, ale pod warunkiem, żeby to nie był martwy zapis. Przepisy powinny jednoznacznie określać prawa i obowiązki tego rowerzysty, czy kierującego pojazdem wobec rowerzystów. Jakiegokolwiek zmiany, jeżeli chodzi o rowerzystów powinny być poprzedzone szeroką dyskusją różnych środowisk.

Wiceprzewodniczący Rady poruszył kwestię niszczenia mienia prywatnych posesji, elewacji, malowania. Wie, że w niektórych uchwałach przewidziane są kary dla właścicieli, którzy de facto są pokrzywdzonymi.

Komendant poinformował, że podniósł na sesji Rady Miasta Zgierza potrzebę podjęcia uchwały zobowiązującej do przywrócenia do stanu poprzedniego przez właściciela, zarządcę, administratora tych pomalowanych elementów (elewacji, płotów itp.). Na debatach również próbują zwrócić uwagę, na reagowanie i zgłaszanie przypadków niszczenia elewacji, przystanków, reklam, wszelkiego rodzaju znaków.

Mieszkanca Zgierza Zofia Niechciał zapytała, jak należy reagować na tłuczone butelki, które potem zagrażają bezpieczeństwu dzieci, jak służby porządkowe nie reagują na zgłoszenie. Jak należy reagować na jadący normalnej prędkości, ale z hukiem motocykl. Jak reagować na zjazdy motocyklistów. Czy policja posiada takie pojazdy, żeby mogły doścignąć motocyklistów.

Komendant podkreślił, iż zjazdy i zloty motocyklistów odbywają się po uzyskaniu zezwolenia w ramach zgłaszanych imprez. Rolą policji czy straży miejskiej wtedy jest zabezpieczenie porządku. Odbywa się to zgodnie z prawem.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie sprawozdanie.

Za przyjęciem głosowało	21 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada sprawozdanie przyjęła.

Ad. 7

Informacja Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu o stanie bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej oraz zagrożeniach pożarowych Powiatu Zgierskiego stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Komendant Powiatowy PSP w Zgierzu Krzysztof Zieliński przedstawił informację w formie prezentacji multimedialnej.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywną opinię Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego do informacji.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy zgierska jednostka i jednostki OSP są włączone do krajowego systemu i jak wygląda ich działalność.

Komendant przekazał, że są dwa rodzaje jednostek: jednostki włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – jest ich 21 i pozostałe jest ich 27 plus 3 typu M. Główny ciężar i utrzymanie tych jednostek spoczywa na samorządach terytorialnych, czyli prezydentach, wójtach i burmistrzach. OSP w Zgierzu jest słabo wyposażona, nie za dużo ma tych swoich możliwości operacyjno-taktycznych i bojowych, niewiele samodzielnych akcji może przeprowadzić. Żeby została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego musi spełniać pewne normy, kwalifikacje wyposażenia i kwalifikacje sprzętowe. Takowych jeszcze nie posiada.

Mieszkanka Zgierza zadała pytanie, czy jednostka OSP w Proboszczewicach jest potrzebna, wspierająca, czy po prostu jest zawadą.

Komendant oznajmił, że wszystkich zapraszają do współpracy, są zadowoleni, że ktoś im próbuje pomóc. Jest za tym, aby tę jednostkę utrzymać, aby tę jednostkę wspierać, aby tę jednostkę doprowadzić do takiego stanu, który by pozwolił włączyć ją do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie sprawozdanie.

Za przyjęciem głosowało	18 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada informację przyjęła.

Ad. 9

Sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XLVI/408/10 z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie uchwalenia powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2010-2014 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Sekretarz Powiatu Zgierskiego Adam Świniuch przedstawił sprawozdanie.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywną opinię Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego do sprawozdania.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie przedmiotowe sprawozdanie.

Za przyjęciem głosowało	18 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada sprawozdanie przyjęła.

Ad. 9a)

Projekt uchwały w sprawie stawek opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg powiatowych na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Wicestarosta Zgierski Marcin Karpiński przedstawił projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywne opinie Komisji:

- Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej,
 - Budżetowo-Finansowej,
 - Statutowo-Prawnej
- do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało	19 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXVII/370/13 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie stawek opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg powiatowych na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 9b)

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Sadowej 6a, na rzecz Polkomtel Sp. z o. o. stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywne opinie Komisji:

- Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej,
 - Budżetowo-Finansowej,
 - Statutowo-Prawnej
- do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało	20 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXVII/371/13 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Sadowej 6a, na rzecz Polkomtel Sp. z o. o. stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 9c)

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Struga 2-4 i Konstanytownskiej, na rzecz Centrum Medycznego Boruta Sp. z o. o. stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Wicestaroata przedstawił projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywne opinie Komisji:

- Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej,
 - Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej,
 - Budżetowo-Finansowej,
 - Statutowo-Prawnej
- do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało	19 radnych.
-------------------------	-------------

Przeciw głosowało	0 radnych.
-------------------	------------

Wstrzymało się od głosu	2 radnych.
-------------------------	------------

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXVII/372/13 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgierskiego, położonej w Zgierzu przy ul. Struga 2-4 i Konstanytownskiej, na rzecz Centrum Medycznego Boruta Sp. z o. o. stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad. 9d)

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „A” stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Skarbnik Powiatu Zgierskiego Iwona Stańczyk przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywne opinie Komisji:

- Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej w zakresie dotyczącym Komisji,
 - Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej w zakresie dotyczącym Komisji,
 - Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji w zakresie dotyczącym Komisji,
 - Budżetowo-Finansowej,
 - Statutowo-Prawnej
- do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało	22 radnych.
-------------------------	-------------

Przeciw głosowało	0 radnych.
-------------------	------------

Wstrzymało się od głosu	0 radnych.
-------------------------	------------

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXVII/373/13 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad. 9e)

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 – druk „B” stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Skarbnik przedstawiła projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady przedstawił pozytywne opinie Komisji:

- Statutowo-Prawnej,
 - Budżetowo-Finansowej
- do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało	22 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXVII/374/13 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/316/12 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2013 stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Ad. 10

Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego o działalności między sesjami Rady Powiatu stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Ad. 11

Informacja Starosty Zgierskiego o pracach Zarządu i wykonaniu uchwał Rady w okresie między sesjami stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Ad. 12

Wicestarosta oświadczył, iż odpowiedź na interpelację zostanie udzielona na piśmie w statutowym terminie.

Ad. 13

Radna Lidia Elert w imieniu Komisji Rewizyjnej złożyła wniosek dotyczący zmiany w planie kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2013 polegającej na wprowadzeniu w czerwcu kontroli Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie. Wniosek stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady oznajmił, iż zostanie przygotowany stosowny projekt uchwały w tej sprawie i będzie on przedmiotem obrad XXXVIII sesji.

Ad. 14

Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Zgierzu Jadwiga Włazińska zwróciła się z prośbą o wsparcie. Budżet dla MDK roku 2012 wynosił 700 tysięcy złotych, budżet roku 2013 450 tysięcy złotych. Ciężko drastycznie zajęcia pozalekcyjne. Ten rok jest dla nich niezwykle trudnym rokiem, ponieważ skutki tamtej organizacji roku szkolnego są dziś namacalne. Na ich usługi jest ogromne zapotrzebowanie. Jak rozpoczęli ten rok obciążeniami to w progu stały dzieci, stali rodzice i nie dali rady. Te zajęcia przejęło Stowarzyszenie Kameleon. Stowarzyszenie to w 2006 roku założyli pracownicy MDK, sami płacą składki i społecznie w nim pracują. To co nie znalazło się w organizacji roku szkolnego wzięli na swoje barki. Z taką klauzulą dyrektor złożyła organizację roku szkolnego, która ma obowiązywać od września do kolejnego września 2014 roku. Na tę organizację, rozpatrując rokiem budżetowym, na takie zatrudnienia jakie planują w roku 2014 potrzebują 401 tysięcy złotych. Jak odejdą te skutki, które w tym roku ponoszą, to w przyszłym roku przy wsparciu Stowarzyszenia i Rady Rodziców dadzą radę. Ale w tym roku do grudnia mają braki. Pracownicy MDK złożyli deklaracje, że pójdą na 1 miesiąc urlopu bezpłatnego, żeby w budżecie oszczędzić 1 miesiąc wynagrodzeń dla wszystkich pracowników MDK. Postanowili nie robić w tym roku imprezy „Zderzak”, która jest ważną imprezą, promocyjną, cieszącą się przez wiele lat powodzeniem. Tyle mogą na siebie wziąć. Więcej nie dadzą rady. W związku z tym proszą o wyrażenie zgody na taką organizację jaką dyrektor złożyła z klauzulą. Inaczej nie ma sensu ich istnienie. Wczoraj dostała faks, że mają się dostosować do budżetu jaki jest, więc wiadomo, że ruchy kadrowe po konsultacji ze związkami zawodowymi mogła by robić za miesiąc, czyli właściwie trzeba by zwolnić prawie wszystkich, żeby te 3 miesiące przyniosły takie oszczędności. Dyrektor jeszcze raz poprosiła o pomoc i wsparcie w tej trudnej dla nich sytuacji.

Oksana Szechowska mama dziewczynki uczestniczącej w zajęciach MDK powiedziała, że wszyscy rodzice dzieci korzystających z zajęć MDK są bardzo zaniepokojeni zaistniałą sytuacją. Nie wyobraża sobie, że za rok powstanie lista tak długa dzieci oczekujących, że nie będzie po prostu miejsca dla jej córki. Jest bardzo duże zapotrzebowanie na to, żeby dzieci miały miejsce oprócz przedszkoli, oprócz zajęć deklarowanych przez szkoły. To jest wychowanie, które ma wpływ na poziom, charakter młodego człowieka. Stoi murem za dziećmi, za rodzicami, za Młodzieżowym Domem Kultury.

Rodzic dziecka uczęszczającego do MDK w Zgierzu oznajmił, żeby patrzeć na MDK nie na jako miejsce, gdzie zarabia się pieniądze tylko na miejsce, gdzie odkrywa się talenty. To jest taka kuźnia talentów. Przykładem może być jego córka, która swój talent odkryła właśnie na zajęciach w MDK. Poprosił o przeanalizowanie czy obcięcie budżetu aż o blisko 40% jest potrzebne. Sądzi, że wystarczyłoby 5-10%, żeby pozwolić temu miejscu dalej istnieć.

Małgorzata Sankowska babcia dzieci, które uczestniczą w zajęciach MDK w Zgierzu podkreśliła, iż przyjechała specjalnie z Anglii, gdzie zajmuje się wychowaniem polskich dzieci. Tam Królowa Angielska znajduje pieniądze na to, żeby zajmować się polskimi dziećmi. Ona dostaje od Rządu angielskiego pieniądze za to, że się zajmuje polskimi dziećmi. W obrębie Zgierza ma 5 wnucząt. Jest zaniepokojona tym, że nie będą mogły uczestniczyć w takich rozwijających zajęciach. Obcinanie kolejne budżetów prowadzi w konsekwencji do zniknięcia tego MDK. Jako Polce jest jej wstyd, że gdzieś za granicą te dzieci się rozwijają, rozwijają swoje talenty, a tutaj jej wnuki może w przyszłości nie będą miały takiej szansy.

Oksana Szechowska odtworzyła nagranie dziecka, uczestnika MDK i przekazała laurki namalowane przez dzieci korzystające z zajęć MDK.

Marek Kuciński sympatyk MDK w Zgierzu zaznaczył, że nie potrzeba powtarzać nikomu, że inwestycja w dzieci i w młodzież to jest najlepsza inwestycja jaka może być. Im więcej dzieci i młodzieży będzie spędzać czas w takiej instytucji jak MDK, będą na zajęciach poza godzinami szkolnymi, głównie popołudniami, tym może w przyszłości mniej będzie dewastacji na mieście, tych zniszczonych wiat autobusowych, murów pomazanych i tego typu rzeczy. My dorośli musimy coś dzieciom i młodzieży zaproponować. Jeśli tego nie zaproponujemy to w przyszłości będziemy też musieli za to zapłacić pewną cenę, a policja będzie miała dużo więcej pracy niż ma.

Mieszkanka Zgierza Zofia Niechciał wskazała, że „Zarząd Powiatu ustalił składkę dzierżawy netto 10.000 zł dla Centrum Medycznego Boruta. Taką umowę Boruta potrzebuje mieć, bo musi modernizować budynki na rehabilitację geriatryczną. Taki jest cel. To, że Szpital Boruty został przekształcony w spółkę to nie znaczy, że to jest skarbonka. Rada Nadzorcza kasę, dzierżawa też kasa i wytłumaczenie, że jest jeszcze pożyczka, którą trzeba spłacić na rzecz budynku i na rzecz całej nieruchomości przy A. Struga pożyczka, która była wzięta w 2001 roku we wrześniu dawno została spłacona. Rozumiem, że stosuje się w tej chwili zastaw nieruchomości na rzecz wzięcia pożyczki, ale to proszę nie tłumaczyć w taki sposób, bo jeszcze jest pożyczka, która była wzięta na rzecz Szpitala Boruty. Nie była wzięta po raz drugi.

Druga sprawa w luźnej rozmowie słyszałam, że złą rzeczą jest, że jeden miesiąc letni jest zajmowany na remonty i na modernizacje Szpitala Boruty i wtedy są urlopy w szpitalu i pacjentów nie ma. Czy któryś z chorych by wytrzymał, jeżeli byłby remont nad jego łóżkiem i czy ktokolwiek by pozwolił by ktoś z rodziny był w takich warunkach.

Następna sprawa jak to się ma, że nagle słyszę, że dyrektor, który pracował od 1 kwietnia 2001 r. na całym etacie w szpitalu Boruty, otrzymał w zeszłym roku, mniej więcej o tej porze, pieniężną nagrodę za swoją pracę nagle stał się bardzo niedobrym prezesem spółki i złym menagerem. Jak to się stało, przecież przez cały czas postęp prac tam idzie i przez cały czas pozyskują środki zewnętrzne, modernizują, nie są w długach i mają płynność finansową. Nikt po odejściu Starosty Dziemdziele na Senatora nie upomniął się o to, że w Urzędzie Marszałkowskim są pieniądze za restrukturyzację i pieniądze na windę. W tamtym czasie nikt się nie upomniął. Dyrektorka ówczesna szybko została zdjęta ze stanowiska, bo śmiała stanąć okoniem i Szpital Boruty pozostał, a nie został rozszarpany. Proszę powiedzieć jak bardzo niedobrym jest dyrektor, który podniósł wartość pięciokrotnie majątku Szpitala Boruty. Wiem, że prezes przebywa na urlopie i że został przymuszony przez Radę Nadzorczą do tego, żeby złożył rezygnację. Ogłoszony jest już konkurs na nowego prezesa. Chodzi o zwiększenie ilości stanowisk. Chyba nie o to chodzi. Człowiek, który tyle pracował i o tyle wzbogacił i dalej pracuje, żeby dalej wzbogacić tę jednostkę, z jakiej racji robi się wszystko, żeby wykasować taką osobę, która jednak działa dobrze na rzecz tej jednostki. To, że kontrakty NFZ nie daje tak jak trzeba to wszystkie jednostki mają ten sam problem. Wszystkie mają mniejsze kontrakty. Jak mają się inne jednostki w stosunku do Szpitala Boruty. Już w MZPR też jest nowy dyrektor, przybywa stanowisk to jest oszczędność - czy likwidacja. Czy następne stanowiska są potrzebne w Szpitalu Boruty, czy następni ludzie są potrzebni, czy to jest po prostu upchanie koleżeństwa. I będzie upychanie koleżeństwa, bo wiadomo jak działają konkursy. Nie odpowiada za to Rada Nadzorcza, bo jeżeli Rada Nadzorcza nie dostanie polecenia to nie będzie działała z takim skutkiem. Co jeszcze zostanie wymyślone i dlaczego osoby, które nie orientują się jak pracuje służba zdrowia wchodzą w skład do takiej jednostki. Niech radni popatrzą na to, bo to coraz mniej ciekawe jest, jeżeli w taki sposób się będzie traktować jednostkę, która ma służyć, a tymczasem traktuje się ją jako skarbonkę. To nie jest skarbonka, to jest zakład służący społeczeństwu. I dobrze służący”.

Wicestarosta podkreślił, że MDK to nie ostatnia jednostka, która będzie prosiła o zwiększenie budżetu. W imieniu Zarządu oświadczył, że tak jak wcześniejszej Zarząd deklarował, niestety ale nie zwiększy tego budżetu. Co do Centrum Medycznego Boruta to prezes i rada nadzorca odpowiada i to nie tylko cywilnie, ale nieraz i karnie za to, co i jak się tam realizuje. Takie zostały decyzje podjęte i spółka ma funkcjonować. Albo będzie funkcjonować, albo jeżeli nie, to ten czy inny prezes będzie musiał zgłosić wniosek o upadłość. Droga jest jednokierunkowa tylko do przodu maszerować.

Radna Lidia Elert przekazała, że Komisja Rewizyjna przeprowadzała kontrolę w MDK w Zgierzu i prosiła Zarząd, aby wspomógł placówkę przy organizacji imprezy „Zderzak”. Impreza ta znana jest nie tylko w powiecie, nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Jest Biuro Promocji, może w jakiś sposób może pomóc zorganizować.

Wicestarosta oznajmił, że Zarząd pochylił się nad tą prośbą.

Ad. 15

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady dokonał zamknięcia XXXVII sesji Rady Powiatu Zgierskiego o godz. 14⁵⁰.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała